ROK X. STYCZEŃ 1935. Nr. 1.
CENA 20 GROSZY Należytość pocztowa uiszczona gotówką.

„RÓŻE ŚW. TERESY"

MIESIĘCZNIK POŚWIĘCONY SZERZENIU CZCI ŚWIĘTEJ TERESY OD DZIEC. JEZUS.



Św. Tereso od Dz. Jezus módl się za nami!

Adres Redakcji i Administracji: Kraków. ul. Dolnych Młynów l. 3.

Rok X. STYCZEŃ 1935. Nr. 1.

„RÓŻE ŚW. TERESY"

Miesięcznik poświęcony szerzeniu czci św. Teresy od Dzieciątka Jezus.

Adres Redakcji i Administr.: Kraków, ul. Dolnych Młynów 3.

Do św. Teresy od Dz. J. z Nowym Rokiem.

Choć nie zaznałaś długich lat życia,
Ni czynów głośnych w pojęciu świata,
— Pomimo Twego w celi ukrycia —
Dziś sława wielka skroń Twą oplata:
Anieli w niebie Twe cnoty głoszą,
A tu Cię ludy o pomoc proszą!
I czemżeś Serce Boże podbiła?
Przezcoś się ludziom tak drogą stała?
Boś wolę Bożą chętnie pełniła,
Boś się o szczęście bliźnich starała,
Nie o to tylko krótkie na ziemi,
Ale o wieczne z Bogiem, z Świętymi!
Dziś gdy Rok nowy się rozpoczyna,
Gdy się otwiera przyszłość nieznana,
Niech nas wspomaga Twoja przyczyna
Tereso Święta, droga, kochana!
Prowadź przez życia ziemskiego burze,
Pociech niebieskich zsyłając róże!
Spraw, niech nam nigdy nie braknie chleba,
Nietylko tego, co karmi ciało . . .
Obyśmy wszyscy doszli do nieba
I tam się wieczną cieszyli chwałą,
Gdzie już łez niema, ani boleści,
Gdzie Bóg swe dzieci wybrane pieści!
Niechaj w Ojczyźnie wskrzeszonej cudem
Chrystus-Król każdem sercem zawładnie,
Niech zginą sekty pomiędzy ludem,
Pijaństwo, kradzież niechaj przepadnie!
Niech Hostji Świętej Boskie promienie
Niosą do wszystkich dusz odrodzenie!

Ks. Mateusz Jeż.





STYCZEŃ dni 31.

Dnie		Rzymsko - katol.	Dnie	Grecko - katol.
1	W	**Nowy Rok 1935.** Mieczysława	19	**Hrud. 1934.** Bonifat.
2	Ś	Imienia Jezus, Makarego	20	Ihnatja Bohon.
3	C	Genowefy p., Daniela m.	21	Juljanny
4	P	Tytusa bp. Akwilina	22	Anastazji
5	S	Telesfora p., Emiljanny p	23	10 mucz. w Kr.
Ewang. u św. Mateusza, rozdz. 2, w. 1 — 12: Pokłon mędrców.				
6	N	**Trzech Króli.**	24	**N. pered Rozd. Nar.**
7	P	Lucjana m., Nicety	25	**Rozd. Chryst.**
8	W	Seweryna op., Teofila diak.	26	**Sobor Pr. B. Josyfa**
9	Ś	Juljana m., Marcjanny p.m.	27	**Stefana**
10	C	Agatona p., Wilhelma bp.	28	2000 mucz.
11	P	Hygina p. m., Honoraty p.	29	14.000 dityj ubyt.
12	S	Arkadjusza m., Probusa bp.	30	Anastazji m.
Ewang. u św. Łuk. rozdz. 2 w. 42 — 52: P. Jezus 12-letni w kościele.				
13	N	**1 po Trz. Kr.**	31	**N. po Rozd. Chr.**
14	P	Hilarego D. K. Makryny p.	1	**Obr. J. Chr.** Wasyłja
15	W	Pawła pust., Makarjusza op.	2	Sylwestra
16	Ś	Marcellego p. m. Honorata w.	3	Małachja pror.
17	C	Antoniego pust., Saby pust	4	Sobor 70 Apost.
18	P	Katedry św. Piotra, Pryski p.m.	5	**Nawecz Bohojaw**
19	S	Marjusza m., Kanuta kr.	6	**Bohoj. Hospod**
Ewang. u św. Jana rozdz. 2. w. 1 — 11: Gody w Kanie Gal.				
20	N	**2 po Trz. Kr.** Fabjana m.	7	**N. po Bohoj.** Sob. s. Jan
21	P	Agnieszki p. m. Patrokla m.	8	Heorhja
22	W	Wincentego m. Gaudencjusza	9	Połyjewkta
23	Ś	Zaślubiny N. M. P., Rajmunda w.	10	Hryhorja
24	C	Tymoteusza b.p. m. Felicjana	11	Teodozja
25	P	Nawrócenie św. Pawła	12	Tatjanny
26	S	Polikarpa b m. Pauli wd.	13	Ermyła
Ewang. u św. Mat. rozdz. 8, w. 1 — 13. Setnik w Kafarnaum				
27	N	**3 po Trz. Kr.** Jana Złotoust.	14	**N 30 po Sosz. św. Otc.**
28	P	Walerego b. w., Jakóba pust	15	Pawła
29	W	Franciszka Salezego D. K.	16	Pokł okow. s. Petra
30	Ś	Hippolita M., Sabiny w	17	Antonja
31	C	Piotra z Nolasco w.	18	Atanazja.

Styczeń w przysłowiach:

Nowy Rok pogodny — Zbiór będzie dogodny.

Przepowiednie pogody według stuletniego kalendarza:

1 — 15 mroźno.
16 — 23 odwilż.

Zapiski.

LUTY dni 28

Dnie		Rzymsko - katol.	Dnie	Grecko - katol.
1	P	Ignacego bm. Brygigy p.	19	Makarja pr.
2	S	**M. B. Gromn.** Korneljusza w.	20	Ewtymja Weł.
		Ewang. u św. Mat. r. 8, w. 23 — 27: Uciszenie burzy.		
3	N	**4 po 3 Kr.** Błażeja b. m.	21	**N. 31 po Sosz.** Tymoteja
4	P	Andrzeja Kors., Eutychjusza m.	22	Kłymentja sw. czm.
5	W	Agaty p. m., Albina b. w.	23	Ksenji
6	Ś	Doroty p. m., Amanda b. w.	24	Hrykorja Bohosł.
7	C	Romualda op., Ryszarda kr.	25	Hryhorja Bohósł.
8	P	Jana z Maty op., Juwencjusza b.	26	Ksenofonta
9	S	Apolonji p. m., Nicefora m.	27	Peren moszcz. Joana Zł.
		Ewang. u św. Mat. r. 13, w. 24 — 30: O pszenicy i kąkolu.		
10	N	**5 po 3 Kr.** Scholastyki p.	28	**N. 32 po Sosz.** Efrema
11	P	Obj. się N.M.P. Łazarza b.	29	Per M, Ihnałja
12	W	Eulalji p.	30	**Troch Świałyteliw**
13	Ś	Benigna m., Juljana m.	31	Kyra i Iwona
14	C	Walentego k. m, Wiłalisa m.	1	Tryfona m.
15	P	Faustyna i Jowity m. Kratona m.	2	**Striten Hosp.**
16	S	Juljanny p. m. Onezyma b.m.	3	Symeona i Anny
		Ewang. u św. Mat. r. 20, w. 1 16: O robotnikach w winnicy		
17	N	**Starozap.** Juljana z Kappadocji	4	**N. mytara i farys**
18	P	Symeona b. m. Flawjana m.	5	Ahafji m.
19	W	Konrada, Barbata b.	6	Wukoła
20	Ś	Eleuterjusza b. m., Leona	7	Partenja
21	C	Sewerjana b.m. Feliksa b.	8	Teodora Str.
22	P	Katedry św. Piotra w Antjochji	9	Nykyfora
23	S	Piotra Damjana D.K. Romany	10	Charłampja
		Ewang. u św. Łuk. r. 8, w. 4 — 15: O siewie na roli.		
24	N	**Mięsopustna.** Macieja ap.	11	Błażeja kap. m.
25	P	Wiktoryna i tow. Terazjusza	12	Mełełja
26	W	Nestora b.m. Wiktora w.	13	Martymjana
27	Ś	Juljana m. Gabrjela od M. B.	14	Awksentja
28	C	Romana B. S. d.	15	Onysyma

Zahalnycia

Luty w przysłowiach:

Gdy na Gromnice roztaje, rzadkie urodzaje.

Przepowiednie pogody według stuletniego kalendarza:

1 — 5 mrozy

5 ocieplenie.

Zapiski.

MARZEC dni 31.

Dnie		Rzymsko - katol.	Dnie	Grecko - katol.
1	P	Albina b.w. Eudecji p. m.	16	Pamfyła
2	S	Pawła m. Jowina i Bazyleusza.	17	Teodora Sub. zad.
Ewang. u św. Łuk. r. 18, w. 31 — 43: Ślepy przy drodze.				
3	N	**Zapustna, Kunegundy ces.**	18	**N. miasop. Lwa p.**
4	P	Kazimierza kr., Lucjusza p. m.	19	Archipa ap.
5	W	Gerazyma op., Jana Józefa	20	Lwa ep.
6	Ś	**Popielec** Perpetui i Felicyty mm.	21	Tymoteja prep.
7	C	Tomasza z Akwinu D. K.	22	Najd. mucz.
8	P	Bł. Wincentego Kadłubka b.	23	Polikarpa
9	S	Franciszki Rzymianki wd.	24	Naj. hoł. Ioana Chr.
Ewang. u św. Mat. r. 4, w. 1 — 11: Kuszenie P. Jez. na puszczy.				
10	N	**Wstępna I W. Postu**	25	**N. syrop. Tarasia.**
11	P	Eutymiusza b. m.	26	Porfyrja. **Pocz. postu**
12	W	Grzegorza W. p., Mamiliana b.	27	Prokopja
11	Ś	Such. Eufrazji p., Nicefora b. w.	28	Wasyłja
13	C	Eutychiusza i tow. mm.	1	Eudokji
45	P	Such. Klemensa Dworzaka w.	2	Teodota
16	S	Such. Cyrjaka m., Tacjana m.	3	Eutopja
Ewang. u św. Mat. r. 17, w. 1 — 9: O Przemienieniu Pańskiem.				
17	N	**Sucha II W. Postu**	4	**N. I postu, Harasyma**
18	P	Cyryla Jerozolimskiego D. K.	5	Kanona
19	W	Józefa, Oblubieńca N. M. P.	6	42 mucz w Amorji
20	Ś	Eufemji p. m. Wulframa b.	7	Wasyłja sm.
21	C	Benedykta op., Filemona	8	Teofilakta
22	P	Katarzyny Szw., Benwenuta b.	9	40 mucz. w Sewast
23	S	Fidelisa m., Feliksa m.	10	Kondrata
Ewang. u św. Luk. r. 11, w. 14 — 28: P. Jezus wypędza czarta.				
24	N	**Głucha. III W. Postu**	11	**N. 2. postu, Sofron.**
25	P	Zwiastowanie N. M. P.	12	Teofana
26	W	Kastula m., Tekli p. m.	13	Per. m. Nykytora
27	Ś	Jana Damasceńskiego D. K.	14	Wenedykta
28	C	Jana Kapistrana w., Ruperta b.	15	Ahafja
29	P	Sekunda m., Eustazjusza op.	16	Sawyna
30	S	Kwiryna m., Jana Klimaka op.	17	Aleksja prep.
Ewang. u św. Jana r. 6. w. 1 — 15: Cudowne nakarmienie 5000 ludzi.				
31	N	**Środopostna IV W. Postu**	18	**N. Krestopokt.**

Marzec w przysłowiach:

Na święty Józef pogoda, będzie w polu uroda.

Przepowiednie pogody według stuletniego kalendarza:	Zapiski.
1 — 21 chłodno 22 — 25 deszcze 26 — 30 wypogodzenie.	

KWIECIEŃ dni 30

Dnie		Rzymsko - katol.	Dnie	Grecko - katol.
1	P	Teodory m., Hugona w.	19	Chryzanta i Darji
2	W	Franciszka z Pauli Marji E. 🌕	20	Otcew ub, w ob. Sawy
3	Ś	Ksystusa p. m. Ryszarda b.	21	Jakowa isp.
4	C	Izydora b. D. K., Ambrożego	22	Wasylja
5	P	Wincentego Ferrarjusza w.	23	Nikona m.
6	S	Marcelina m. Wilhelma op.	24	Zacharji pror.
Ew. u św. Jana r. 8, w. 46 — 59: Żydzi chcą ukamienować P. Jezusa.				
7	N	**Czarna.** 5. W. Postu	25	**N. 4 postu.** Błahow.
8	P	Dionizego b., Amancjusza b.	26	Sob. Hawryiła
9	W	Marji Kleofasowej, Prochora m.	27	Matrony
10	Ś	Apolonjusza m. Michała d. S. 🌗	28	Harjona **Pokł.**
11	C	Leona W. p. D. K. Izaaka zak.	29	Marka
12	P	7 Boleści M. Boskiej, Zenona b	30	Iwana listw.
13	S	Hermanegilda m., Ursusa b.	1	Ipatja prep. Akafs.
Ew. u św. Mat. r. 21, w. 1 9: Triumfalny wjazd P. Jezusa do Jerozolimy.				
14	N	**Palmowa.** Justyna m.	2	**N. 5. Postu** Marji Eh.
15	P	Bazylissy i Anastazji m.	3	Tyta prep.
16	W	Kaliksta i tow., Benedykta	4	Nykyty
17	Ś	Aniceta p. m. Roberta op. 🌑	5	Josyfa, Heorhja
18	C	**W. Czwartek.** Apolonjusza m.	6	Terduła
19	P	**W. Piątek.** Tymona diak. m.	7	Eutychja
20	S	**W. Sobota.** Sulpicjusza m,	8	Heorhja, Łazar
Ew. u św. Marka, r. 16, w. 1 - 7: O Zmartwychwstaniu P. Jezusa.				
21	N	**Wielkanoc.** Anzelma.	9	**N. Kwitna.** Irydjona
22	P	**Pon. Wielkan.** Sotera.	10	Eupsychja
23	W	Wojciecha b.m., Jerzego m. 🌓	11	Terentja
24	Ś	Fidelisa ze Sigmaringi w.	12	Antypy
25	C	Marka Ewang., Ewodjusza i tow.	13	Weł. Czetwer
26	P	M.ª B. D. R. Kleta i Marcelina	14	**Weł. Piatnycia**
27	S	Piotra Kanizjusza D. K. Zyty p.	15	Weł. Subota.
Ew. u św. Jana r. 20, w. 19 - 31 : Niewierny Tomasz.				
28	N	**N. Przewodnia.** Teodory p. m.	16	**Wełykdeń.** Aristarch
29	P	Piotra z Werony m. Tychika w.	17	**P. Świtł.** Ahafji
30	W	Katarzyny ze Sienny.	18	**W. Świtł.** Symeona.

Kwiecień w przysłowiach:

Jeśli na święty Wojciech śnieg pada, co trzecia kopa siana przepada.

Przepowiednie pogody według stuletniego kalendarza:

1 — 15 pogodnie
16 — 24 w dzień zmiennie, nocą przymrozki.

Zapiski.

MAJ dni 31.

Dnie		Rzymsko - katol.	Dnie	Grecko - katol.
1	Ś	Filipa i Jakóba Apost	18	Joana Dekapol.
2	C	Atanazego D. K.,	19	Joana Wetchopecz.
3	S	N. M. P. Królowei Korony P.	20	Teodora Fr.
4	P	Moniki wd. Florjana m.	21	Januarja
		Ewang. u św. Jana r. 10. w. 11 – 16: O dobrym pasterzu.		
5	N	**2 po Wielk. Piusa V. pap.**	22	N. Tomyna, Teodora
6	P	Jana w Oleju., Ewodjusza b. m.	23	**Heorhja wełmucz**
7	W	Flawji Domitylli p. m.	24	Sawy Strat.
8	Ś	Opieki św. Józefa	25	Marka Ewarl.
9	C	Grzegorza z Nazjanzu D. K.	26	Wasyłja owszczm.
10	P	Antonina b., Izydora rolnika	27	Symeona swczm.
11	S	Mamerta b.	28	Jasona i Sosip.
		Ewang u św. Jana r. 16, w. 16 — 22: Zapowiedź Wniebowstąpienia.		
12	N	**3 po Wielk. Nereusza**	29	**N. Myronosyć.**
13	P	Roberta Bellarmina D. K,	30	Jakowa ap.
14	W	Bonifacego m.	1	Jeremji prep.
15	Ś	Zofji w.	2	Atamazja Wet.
16	C	Bł. Andrzeja Boboli m.	3	Teodozja Peczer.
17	P	Paschalisa w., Restytuty p m.	4	Pelagji prem.
18	S	Wenancjusza m.	5	Irynym
		Ewang. u św. Jana r. 16, w. 5 — 14: O odejściu do ojca.		
19	N	**4 po Wielk. Piotra Cel. p. w.**	6	**N. Rozsłabn.**
20	P	Bernardyna ze Sieny w.	7	Jawł. cz. Kresta
21	W	Tymoteusza m. Hospicjusza w.	8	Ioana Bohost.
22	Ś	Julji p. m., Rity wd.	9	Peren. m Nykołaja
23	C	Dezyderjusza b. m.	10	Symeona ap.
24	P	N. M. P. Wspomożenie wier.	11	Mokja swczm.
25	S	Grzegorza p.	12	Epifanja ep.
		Ewang. u św. Jana r. 16, w. 23 — 30; O prawdziwej modlitwie.		
26	N	**5 po Wielk. Filipa Nereusza w.**	13	**N. Samarjanky**
27	P	Bedy D. K., Brunona b.	14	Izydora m.
28	W	Augustyna Kant. b.	15	Pachomja Weł.
29	Ś	Marji M. de Pazzis p.	16	Teodora swczm.
30	C	**Wniebowstąpienie Pańskie**	17	Andronika ap.
31	P	Anieli Merici p.	18	Teodota i mucz.

Maj w przysłowiach:

1 maja deszcz, nieurodzaju wieszcz.

Przepowiednie pogody według stuletniego kalendarza:	**Zapiski.**
1 — 6 pogoda 7 — 8 ochłodzenie 8—18 sucho, pogoda 19—31 z początku ciepło potem deszcz.	

CZERWIEC dni 30

Dnie		Rzymsko - katol.	Dnie	Grecko - katol.
1		N. M. P. Królowej Apostołów	19	Patrykja swm .
Ewang. u św. Jana r. 15, w. 26 - 27, r. 16, w. 1 - 4: Obietn. zesł. Ducha św.				
2	N	**6 po W.** Erazma b. m.	20	**N. Sliporodz.**
3	P	Pergentyna i Laurentyna mm.	21	Konstant. i Ołeny.
4	W	Franciszka Caracciolo w.	22	Wasyłyska m.
5	Ś	Bonifacego b. m. Doroteusza	23	Mychaiła prep.
6	C	Norberta b., Filipa diak.	24	**Woznasenja Hosp.**
7	P	Lykarjona m., Roberta op.	25	Znajd. hołu Joana Chr.
8	S	**Wig.** Wilhelma b. Medarda b.	26	Karpa ap.
Ewang. u św. Jana r. 14, w. 23 - 31 : O zesłaniu Ducha św.				
9	N	**Zesłanie Ducha św.**	27	**W. Św. Otciw.**
10	P	**Poniedz. Świąt.** Bł. Bogumiła b.	28	Nykyta ap.
11	W	Barnaby Ap., Remberta b.	29	Teodozji prep.
12	Ś	**Such.** Jana a S. Facundo	30	Izaakja prep.
13	C	Antoniego z Padwy w.	31	Jeremja ap.
14	P	**Such.** Bazylego W. D. K,	1	Justyna m.
15	S	**Such.** Bł. Jolanty wd., Wita	2	Nykyfora **Sub. Zad.**
Ewang. u św. Mat. r. 28, w. 18 - 20 : Dana mi jest wszelka władza.				
16	N	**1 po Ziel. Św., Trójcy Przen.**	3	**Sosz. św. Ducha**
17	P	Hipacego w Rainera w.	4	**Pon. Presw. Trojci**
18	W	Efrema diak., Marka i Marceliana	5	Doroteja
19	Ś	Juljanny de Falkoner	6	Wysarjona
20	C	**Boże Ciało.**	7	Teodota
21	P	Alojzego Gonzagi w. Euzebjusza	8	Teodora
22	S	Paulina b. Albanusa m.	9	Kyryła
Ewang. u św. Łuk. r. 14 w. 16 — 24 : O uczcie królewskiej Agryppiny.				
23	N	**2 po Z. Św.** Wandy.	10	**N. Wsich Swiatych**
24	P	Narodz. św. Jana Chrzciciela	11	Wartoł i Warnawy
25	W	Wilhelma op., Łucji p. m.	12	Onufryja Weł.
26	Ś	Jana i Pawła mm., Pelagjusza	13	Akyłyny m.
27	C	Władysława kr., Krescensa m.	14	Jełyseja pr.
28	P	Ireneusza b. m. Benigna b. m.	15	Amosa pr.
29	S	**Piotra i Pawła**	16	Tychona ep.
Ewang. u św. Łuk. r. 15, w. 1 — 10: O zgubionej owcy.				
30	N	**3 po Z. Św. Emilji**	17	**N. Pras. Ewcharystji**

Czerwiec w przysłowiach.

Kiedy święty Medard rozwodni, będzie deszczu sześć tygodni.

Przepowiednie pogody według stuletniego kalendarza.	**Zapiski.**
1 — 8 pogodnie. 9 — 23 deszcz i zimno 24 — 30 zmiana, ciepło.	

LIPIEC dni 31.

Dnie		Rzymsko - katol.	Dnie	Grecko - katol.
1	P	Przenajświętszej Krwi P. Jezusa	18	Leontia m.
2	W	Nawiedzenie N. M. P. Ottona b.	19	Judy Tad. ap.
3	Ś	Leona II p., Anatola b.	20	Metodja sczm.
4	C	Teodora b., Udarlyka b.	21	Juljana m.
5	P	Antoniego M. Zaccarji w.	22	Euzebja sczm.
6	S	Trankwillina m. Łucji m	23	Agripiny m.
		Ewang. u. św. Łuk. r. 5, w. 1 — 11 : Cudowny połów ryb.		
7	N	**4 po Ziel. Św. Odona b.** ☽	24	**N. Sw. Sercia i J. Chr.**
8	P	Elżbiety kr., Kiljana b. m.	25	Fewronji
9	W	Anatolji i Audaxa mm.	26	Dawyda prep.
10	Ś	Amalji Rufiny i Sekundy pp. mm.	27	Samsona prep.
11	C	Piusa I p. m.,	28	Per. m. Kyra i Joana
12	P	Jana Gwalberta op.	29	**Petra i Pawła ap.**
13	S	Anakleta p. m. Serapiona m.	30	Sobor 12 apostoł.
		Ewang. u św. Mat. r. 5. w. 20 — 14 : O sprawiedliwości faryzeuszów.		
14	N	**5 po Z. Św. Bonawent. D.K.** ☺	1	**N. 4 po S. D. Kosmy**
15	P	Rozesłanie Apostołów	2	Poł. Ryzy P. D.
16	W	M. B. Szkaplerznej, Domniona m.	3	Jakynta
17	Ś	Aleksego w., Generoza m.	4	Andreja Kryt.
18	C	Bł. Szymona z Lipnicy w.	5	Kyryła i Metodja
19	P	Wincentego a Paulo	6	Atanazja Aten.
20	S	Bł. Czesława w.	7	Tomy i Akakja
		Ewang. u św. Mark. r. 8, w. 1 — 13 : O cudownem nakarmieniu 4000.		
21	N	**6 po Ziel. Św.**	8	**N. 5 po S. D. Prokop.**
22	P	Marji Magdaleny pok. ☾	9	Pankratja
23	W	Apolinarego b. m.	10	Antonja Peczcz.
24	Ś	Kunegundy kr. Krystyny p. m.	11	Eufimji i Olhy
25	C	Jakóba Apost., Krzysztofa m.	12	Prokla i Harja
26	P	Anny, matki N. M. P.	13	Sob. Hawryiła
27	S	Pantaleona m.,	14	Akyły op.
		Ewang. u św. Mat. r. 7, w. 15 — 21 : O fałszywych prorokach.		
28	N	**7 po Ziel. Św. Wiktora I p. m.**	15	**N. 6 po S. D.**
29	P	Marty p., Olafa kr. m.	16	Atynogena
30	W	Abdonna i Senenna mm. ☺	17	Mariny Pr.
31	Ś	Ignacego Lojoli w.,	18	Jakynta i Emiljan

Lipiec w przysłowiach

Jaki święty Jakób do południa, taka też zima do grudnia,
Jaki święty Jakób popołudniu, taka też zima po grudniu.

Przepowiednie pogody według stuletniego kalendarza.	Zapiski.
1 — 15 upały i burze 15 — 21 słota 22 — 31 pogoda, sucho.	

SIERPIEŃ dni 31.

Dnie		Rzymsko - katol.	Dnie	Grecko - katol.
1	C	Piotra w okowach	19	Makryny
2	P	N. M. P. Anielskiej	20	Iłyji pror.
3	S	Znalezienie rel. św. Szczepana	**21**	Symeona prep.
		Ewang. u św. Łuk, r. 16, w. 1-9; O niesprawiedliwym włodarzu.		
4	**N**	**8 po Ziel, Św. Dominika w.**	22	**N. 7 po S. D.** Marjuk.
5	P	M. B. Śnieżnej Afry p. m. ☽	23	Trofyma m.
6	W	Przemienienie Pańskie	24	Borysa i Hliba
7	Ś	Kajetana w.	25	Usp. św. Anny
8	C	Cyrjaka,	26	Jermołaja
9	P	Jana M. Vianneya w.	27	Pontełejmona
10	S	Wawrzyńca diak. m.	28	Prochora ap.
		Ewang. u św. Łuk. r. 19, w. 41 — 47: O zburzeniu Jerozolimy.		
11	**N**	**9 po Ziel. Św. Tyburcjusza m.**	29	**N. 8 po S. D. Kałynyk.**
12	P	Klary p., Hilarji m.	30	Syły i Siłuana ap.
13	W	Hippolita m. ☺	31	Ewdokyma prep.
14	Ś	Wig. Euzebjusza w.	1	Prois. Cz; **Kresta, Mak.**
15	C	**Wniebowzięcie N. M P.**	2	Per. m. św. Stefana
16	P	Joachima, ojca N. M. P.	3	Isaakja prep.
17	S	Jacka w., Liberata i tow. mm.	4	7 moł w Efezi
		Ewang. u św, Łuk. r. 18, w 9—14: O faryzyuszu i celniku.		
18	**N**	**10 po Ziel. Św. Heleny ces.**	5	**N. 9 po S. D. Eusygn.**
19	P	Jana Eudes w. Juljusza m.	6	**Preobraż. Hosp.**
20	W	Bernarda D K. Lucjusza m.	7	Dometja
21	Ś	Joanny Fr. de Chantal ☽	8	Emiljana
22	C	Tymoteusza m.	9	Matja ap.
23	P	Filipa Benicjusz w. Wiktora b.	10	Ławrentja
24	S	Bartłomieja apost.	11	Ewpla m.
		Ewang. u św. Mark. r. 7, w. 31 — 37: Uzdrowienie głuchoniemego.		
25	**N**	**11 po Ziel. Św. Ludwika kr.**	12	**N. 10 po S. D. Fołtja**
26	P	M. B. Częstochowskiej	13	Maksyma isp.
27	W	Józefa Kalasantego w.	14	Mycheja pror.
28	Ś	Augustyna D. K. 🌑	15	**Uspen. P. D. Boch.**
29	C	Ścięcie św. Jana Chrzciciela	16	Neruk. Obraza Hosp.
30	P	Róży Limańskiej p.	17	Myrona m.
31	S	Rajmunda Nonnata w.	18	Flora i Łaura m.

Sierpień w przysłowiach.

Wawrzyniec pokazuje, jaka jesień następuje.

Przepowiednie pogody według stuletniego kalendarza,

1—4 upały
5—19 deszcze i burze
20—31 zmiennie

Zapiski.

WRZESIEŃ dni 30.

Dnie		Rzymsko - katol.	Dnie	Grecko - katol.
Ewang. u św. Łuk. r. 10, w. 23 — 37: O miłosiernym Samarytaninie.				
1	N	**12 po Ziel. Św. Idziego op.**	19	**N. 11 po S. D. Andreja**
2	P	Stefana kr., Maksymy p. m.	20	Samuiła prep.
3	W	Zenona i Charitona mm.	21	Tadeja ap.
4	P	Marcellego b. m., Rozalji p. ☾	22	Agatonika m.
5	Ś	Wawrzyńca Justyniana b. w.	23	Łupa m.
6	C	Eleuterjusza op. Petronjusza b.w.	24	Ewtycha sczm.
7	S	Bł. Melchiora Grodzieckiego m.	25	Wartolomja i Tyta
Ewang. u św. Łuk r. 17, w. 11 — 19: O 10 trędowatych.				
8	N	**13 po Ziel. Św. ar. N.M.P.**	26	**. 12 po S. D. Adrjana**
9	P	Piotra Klawera	27	Pimena prep.
10	W	Mikołaja z Tolentynu w.	28	Mojseja prep.
11	Ś	Prota i Jacka mm. ☺	29	Usik. hoł. Joana Chr.
12	C	Naśw. Imienia M. B.	30	Ałeksandra
13	P	Filipa m., Eulogjusza b.	31	Poł. pojasa P. D. M.
14	S	Podwyższenie św. Krzyża	1	Naczało ind Symem
Ewang, u św. Mat. r. 6, w. 24 — 33: O Boskiej Opatrzności.				
15	N	**14 po Ziel. Św.** Nikodema	2	**N. 13 po S. D. Mamanta**
16	P	Korneljusza p.	3	Antyma sczm.
17	W	Stygmata św. Fr. Ser ☽	4	Wawyły shzm.
18	Ś	Such. Józefa z Kupertynu w.	5	Zacharji i Ełvzaw.
19	C	Such. Januarego b. m.	6	Czudo Arch. Mychaiła
20	P	Eustachego i Teopisty mm.	7	Sozonta
21	S	Such. Mateusza Apos.	8	**Rizdwo P. D. M,**
Ewang. u św. Łuk. r. 7, w. 11 — 26: Młodzieniec z Naim.				
22	N	**15 po Ziel. Św.** Tomasza z Vill.	9	**N. 14 po S. D. Joakyma**
23	P	Linusa p. m , Tekli p. m.	10	Mynodory
24	W	N.M. Odkupienia wiernych	11	Teodory prep.
25	Ś	Bł. Władysława z Gielniowa w.	12	Awtonoma
26	C	Cyprjana i Justyny mm,	13	Kornełja
27	P	Kosmy i Damjana mm. 🌑	14	**Wozdw. Cz. Kresta**
28	S	Wacława kr., Sylwina b.	15	Mykyty włon.
Ewang. u św. Łuk. r. 14, w. 1 — 11: Uzdrowienie opuchłego.				
29	N	**16 po Ziel. Św. Michała Arch,**	16	**N. 15 po S. D. Eufym**
30	P	Hieronima D. K.	17	Sofji i doczok

Wrzesień w przysłowiach.

Gdy noc jasna na Michała, to nastąpi zima trwała.

Przepowiednie pogody według stuletniego kalendarza.	**Zapiski.**
1 — 4 piękna pogoda 5—14 deszcze 15—28 pogodnie i ciepło 28—30 pochmurnie, zimno	

PAŹDZIERNIK dni 31.

Dnie		Rzymsko-katol.	Dnie	Grecko-katol.
1	W	Bł. Jana z Dukli, Remigjusza b.	18	Ewmenja ap.
2	Ś	Aniołów Stróżów,	19	Trofyma m.
3	C	Teresy od Dz. Jezus ☽	20	Ewstachja m.
4	P	Franciszka z Assyżu	21	Kogpama ap.
5	S	Placyda i tow. mm.	22	Foky swczm.
Ewang. u św. Mat. r. 22, w. 35—46: O miłości Boga i bliźniego.				
6	N	**17 po Z. Św.** M. B. Różańcowej	23	**N. 16 po S. D. Zacz. Joan**
7	P	Marka p., Julji p. m.	24	Tekli perwom.
8	W	Brygidy wd., Benedykty p. m.	25	Ewfrozyny prep.
9	Ś	Dionizego Areopagity m.	26	Joana Bohost.
10	C	Franciszka Borgjasza w.	27	Kalystrata m.
11	P	Macierzyństwa N. M. P. ☺	28	Charitona prepm.
12	S	Maksymiljana b. Walfryda b. w.	29	Kyrjaka prep.
Ewang. u św. Mat. r. 9. w. 1 - 8: O uzdrowieniu powietrzem ruszonego.				
13	N	**18 po Ziel. Św. Edwarda kr.**	30	**N. 17 po S. D. Hryhorja**
14	P	Kaliksta p. m. Fortunaty p. m.	1	**Pokrow P. Bohor.**
15	W	Teresy od Jez. Jadwigi ks. wd.	2	Kyprjana swczm.
16	S	Gerarda Majelli w.	3	Dionizja swczm.
17	C	Małgorzaty M. Alacoque p.	4	Jeroteja swczm.
18	P	Łukasza Ewang., Tryfonji m.	5	Charytyny m.
19	S	Piotra z Alkantary w. ☽	6	Tomy ap.
Ewang. u św. Mat. r. 22, w. 1—14: O szacie godowej.				
20	N	**19 po Ziel. Św.** Jana Kantego	7	**N. 18 po S. D. Sergja**
21	P	Urszuli z tow. pp. mm.	8	Pelagji prep.
22	W	Korduli p. m., Filipa b. m.	9	Jakowa ap.
23	Ś	Teodora k. m, Seweryna b. w,	10	Ewlampji m.
24	C	Rafała Archanioła, Proklusa b.	11	Tyłypa ap.
25	P	Kryspina i Kryspiniana mm.	12	Prowa m.
26	S	Ewarysta p. m., Gaudioza b.	13	Karpa m.
Ewang. u św. Jana r. 4, w. 46—53: O uzdrowieniu syna królewskiego.				
27	N	**20 po Ziel. Św.** Chrystusa Króla	14	**N. 19 po S. D. Parask prep.**
28	P	Szymona i Tadeusza Apost.	15	Eufymji prep.
29	W	Maksymiljana m.	16	Longina m.
30	Ś	Serapiona b.	17	Osji pror.
31	C	Wig. Wolfganga b.	18	Łuky ewan.

Październik w przysłowiach.

Na św. Jadwigę jeśli deszcz nie pada, to do kapusty Bóg miodu doda.

Przepowiednie pogody według stuletniego kalendarza.	Zapiski.
1—7 deszcz, zimno 8—13 ocieplenie 14 27 pogoda 28—31 pochmurno, zimno.	

LISTOPAD dni 30.

Dnie		Rzymsko-katol.	Dnie	Grecko-katol.
1	P	**Wszystkich Świętych**	19	Joiła pror.
2	S	Dzień Zaduszny	20	Artemja włm.
		Ewang. u św. Mat. r 18, w. 23 — 35: O nielitościwym słudze.		
3	N	**21 po Ziel. Św. Malachjasza b**	21	**N 20 po S. D. Harjon**
4	P	Karola Boromeusza b.	22	Awerkja
5	W	Zacharjasza i Elżbiety	23	Jakowa ap.
6	Ś	Seweryna b. m, Leonarda w.	24	Arety m.
7	C	Engelberta b., Amaranta m.	25	Markjana
8	P	Godfryda b., Maura b.	26	Dymytrja włm.
9	S	Teodora m., Ursyna w.	27	Nestora m.
		Ewang. u św. Mat. r 22, w. 15 — 21: O monecie czynszowej.		
10	N	**22 po Ziel. Św.**	28	**N. 21 po S.D.** Pratnyci
11	P	Marcina b. w. Bartłomieja op.	29	Anastazji m.
12	W	Marcina p: m.	30	Zenowja i Jenowji
13	S	Stanisława Kostki w.	31	Stachja ap.
14	C	Jozafata b. m., serapiona m.	1	Kosmy i Daman
15	P	Alberta w. D. K., Leopolda w.	2	Akyndyna m.
16	S	Gertrudy p. Edmunda b. w.	3	Akepsymy m.
		Ewang. u św. Mat. r. 9, w. 18 — 26: Wskrzeszenie córki Jaira.		
17	N	**N. 23 po Ziel. Św.**	4	**N. 22 po S. D.** Janikja
18	P	Poś. bazyliki św. Piotra i Pawła	5	Hataktjona m.
19	W	Elżbiety kr. Poncjana p. m.	6	Pawła świat.
20	Ś	Feliksa Wazelego	7	Jerona m.
21	C	Ofiarowanie Najś. M. P.	8	**Sob. Mychaiła Arch.**
22	P	Cecylji p. m.	9	Onysyfora m.
23	S	Klemensa p. m., Felicyty m.	10	Erasta ap.
		Ewang. u św. Mat r. 13, w. 31 — 35: O ziarnku gorczycznem.		
24	N	**24 po Ziel. Św.**	11	**23 po S. D.** Myny
25	P	Katarzyny p. m. Erazma m.	12	Josafata swczm.
26	W	Jana Berchmansa	13	Joana Zołot.
27	Ś	Walerjana b., Seweryna pust.	14	Fyłypa ap.
28	C	Sostenesa w., Zdzisławy p.	15	Hwija m.
29	P	Saturnina m., Filemona m.	16	Mateja
30	S	Andrzeja Apost., Maury p. m.	17	Hrychorchja ep.

Listopad w przysłowiach.

Święta Katarzyna po lodzie, Boże narodzenie po wodzie.

Przepowiednie pogody według stuletniego kalendarza.

1 – 4 piękna pogoda
5 – 16 zmiennie
17 — 28 słota
29 — 30 zimno

Zapiski.

GRUDZIEŃ dni 31.

Dnie		Rzymsko - katol.	Dnie	Grecko - katol.
Ewang. u św. Łuk. r. 21, w. 25 – 33: O znakach Sądu Bożego.				
1	N	**I Adwentu**. Eligjusza b.	18	**N. 24 po S. D.** Platona
2	P	Bibjany p. m.	19	Awdja pror.
3	W	Franciszka Ksawerego	20	Hryhorchja i Prokta
4	Ś	Piotra Chryzologa D. K.	21	**Wowed. P, D. M.**
5	C	Saby op. Kryspina m.	22	Fyłymona ap.
6	P	Mikołaja b. Dionizji w.	23	Amfiłocha
7	S	Ambrożego D. K., Agatona m.	24	Kateryny wmcz.
Ewang. u św. Mat. r. 11, w. 2—10: Poselstwo Jana Chrzciciela.				
8	N	**N. II Adw.** Niep. Pocz. N. M. P.	25	**N. 25 po S. D.** Kłyment
9	P	Leokadji p. m. Walerji p. m.	26	Ałypja
10	W	N. M. P. Loretańskiej	27	Jakowa
11	Ś	Damazego p., Sabinusa b.	28	Stefana
12	C	Epimacha i Aleksandra mm	29	Paramona
13	P	Łucji p. m, Otylji p.	30	Andreja ap.
14	S	Nikazjusza p. m.	1	Nauma pror.
Ewang. u św. Jana r. 1, w. 19 –28: O świadectwie Jana Chrzciciela.				
15	N	**N. III. Adw.** Walerjana b.	2	**N. 26 po S. D.**
16	P	Euzebjusza b. m.	3	Sofonja pror.
17	W	Łazarza b., Olimpji wd.	4	Warwazy wmcz.
18	Ś	Such. Oczek. N. M. P.	5	Sawy oświaszcz.
19	C	Tymoteusza diak. m.	6	**Nykołaja ap.**
20	P	Such Teofila m.	7	Ambrozja ep.
21	S	Such. Tomasza apost.	8	Patapja ep.
Ewang. u św. Łuk. r. 3, w. 1 — 6: Posłannictwo Jana Chrzciciela.				
22	N	**N. IV Adwentu** Flawiana w.	9	**N. 27 po S. D.** Nep. Zacz. D.
23	P	Wiktora p. m., Serwula żebr.	10	Myny i insz. mycz.
24	W	Adama i Ewy	11	Danyiła prep.
25	Ś	**Boże Narodzenie**	12	Spiridjona ep.
26	C	Szczepana m., Marynusa m.	13	Eustratja i Awksen
27	P	Jana Apost., Maksyma b.	14	Tyrsa m.
28	S	S. S. Młodzianków	15	Elewterja sczm.
Ewang. u św. Łuk. r. 2, w. 33 -- 40: O Symeonie i Annie.				
29	N	**N. I po B. Nar.** Tom. Kant. b. m,	16	**N. Praotciw,** Ahegeja
30	P	Eugienjusza b. w.	17	Danyiła pror.
31	W	Sylwestra p. w., Melanji	18	Sewastjana m.

Grudzień w przysłowiach.

Słota na Adama i Ewy, to strzeż od zimna chlewy.
A jak mroźno i pięknie, to zima wcześniej pęknie.

Przepowiednie pogody według stuletniego kalendarza.

1 — 3 pogodnie, 4 — 15 słota, zimno, 15 — 22 mrozy śnieg 23—31 ostre mrozy

Zapiski.

Do P. T. Czytelników i Czytelniczek
„Róż św. Teresy od Dz. Jezus".

Mimo ciężkich warunków, które sprawiają, że niejednokrotnie najsilniejsze wydawnictwa chwieją się w swych postawach, zdołaliśmy przez dziewięć lat utrzymać wydawnictwo „Róż świętej Teresy", ufni w nadprzyrodzoną pomoc Małej Świętej i oparci o szczerą życzliwość szerokich zastępów naszych P. T. Prenumeratorów i Prenumeratorek, którzy nie szczędzili nam przez te lata dowodów wzruszającego nieraz uznania i poparcia.

Pragniemy w dalszym ciągu służyć Bogu przez szerzenie czci św. Teresy, podając z Jej życia interesujące szczegóły, rozmyślania na tematy Jej cnót, przytaczając słowa i myśli z Jej pism wyjęte, informując o cudach i łaskach uzyskanych za przyczyną tej wielkiej orędowniczki u Boga.

Abyśmy jednak mogli podołać swemu zadaniu, potrzebna jest pomoc ze strony Czcicieli i Czcicielek św. Teresy, tworzących koło przyjaciół naszego pisemka. Jesteśmy wdzięczni za przysyłane nam uwagi i gorąco prosimy wszystkich o współpracę przez nadsyłanie wiadomości oraz artykułów, które pozostają w związku z nakreślonym programem. Podobnie jak dawniej, prowadzić będziemy skrzynkę zapytań, na które będziemy wysyłać odpowiedzi, o ile to oczywiście będzie możliwe, po zasięgnięciu wiadomości fachowych, a w razie gdy poruszana kwestja będzie interesowała ogół czytelników, będziemy odpowiedzi umieszczać w najbliższym numerze.

W szczególności prosimy o wyrażenie swych życzeń odnośnie do pisemka, o wypowiedzenie się co się podoba a co nie, a według możności będziemy się starali skorzystać ze wszystkich cennych rad, które mogłyby się przyczynić do podniesienia wartości „Róż św. Teresy".

Na samym końcu zwracamy się z prośbą o wyrównanie należytości za rok bieżący i polecamy pamięć o funduszu wydawniczym „Róż św. Teresy", który nam pozwoli na wprowadzenie koniecznych ulepszeń. W tym celu dołączamy do numeru czeki P.K.O.

Polecamy również nasze wydawnictwa, a w szczególności świeżo wydaną nowennę do Matki Boskiej Częstochowskiej z opisem dawniejszych i nowych łask, jakich ludzie na Jasnej Górze doznają. Prosimy o zjednywanie nowych prenumeratorów.

Wydawnictwo „Róż św. Teresy"

Uwaga na nowy adres. **Kraków ul. Dolnych Młynów 3.**



Przyjdź Panie Jezu!

„I wynijdzie różdżka z korzenia Jessego
i odpocznie na Nim Duch Pański". (Iz. 11 1)

Od chwili upadku pierwszych rodziców naród wybrany słał modły w niebo z prośbą o zmiłowanie, o Zbawiciela. Daremne, że tak powiemy, były wysiłki, gdyż niebiosa nie „spuszczały z dżdżem sprawiedliwego." Mijały wieki i jak teraz, tak ongiś, wiara zaczęła zanikać, a bezprawie się szerzyć. Niebo czekało na chwilę odpowiednią.

Cisza uroczysta w Nazaret i w niebie. Poseł z Ojczyzny biegnie na wygnanie ku Tej, która w swej pokorze chciała zostać służebną Matki Mesjasza

Chwila namysłu i „fiat" przepotężne wypowiedziały usta Przeczystej Panny i Syn Ojca opuszcza niebo, by zamieszkać w łonie Dziewicy, radość w niebiosach była niewypowiedziana, a Marja pogrążona w głębokiej adoracji, obca wszystkiemu co Ją otaczało, rozważała rzeczy wielkie, które uczynił w niej Bóg.

I dzisiaj, jak ongiś całe zastępy dusz błagają o zmiłowanie, wołając: „Przyjdź Panie Jezu, ale z Matką Twoją i odnów świat i przebacz tym, którzy popełniają zaprzaństwo wobec własnych przekonań i dusze ciągną na zatracenie".

Dusze kochające Pana z głębokim wstrząsem odczuwają klęskę, ale wierzą, że Matka u Syna wszystko może, więc ze łzami błagają Lekarkę, by uzdrowiła ateizującą się

Polskę z niewiary, która przez swe syny woła bluźnierczo „gdyby Bóg był, czyżby się nie ulitował."

Adwent, czas oczekiwania Mesjasza niech rozpali dusze nasze miłością Boga-Dzieciny i Matki, byśmy umieli ich godnie przywitać, gdy dzwony oznajmią, że Bóg się na nowo rodzi.

Z radością witajmy ową czarującą noc, której pamiątkę dzisiaj święcimy.

Radujmy się z widoku Zbawiciela w żłobie, który zstąpił z niebios, ażeby nas podnieść, stał się ubogim, ażeby między nas rozdać skarby niebieskie, stał się lekarzem i wszystkim chce ulgę przynieść. Im więcej łez i bólu przyniesiemy w darze do żłóbka, tem pociecha nasza będzie obfitsza.

Niedosyć Panu, że zstąpił z nieba na ziemię. On chciał nam dać dowód miłości jeszcze większej i oddał się cały, stał się chlebem — pyłkiem — niczem. Bóg stał się chlebem na pokarm ludzi wygnańców, bo tak nas ukochał jak nikt na świecie.

Miłość Jezusa wyciągnęła ramiona do wszystkich; przyszli ubodzy i za głosem gwiazdy cudownej przyszli królowie zdaleka. Chociaż Chrystus Pan tę miłość nam rzucił pod stopy i choć nas otoczył ogniami uczuć od pierwszej chwili i choć krzyż Jego miłości ramiona wyciąga ku krańcom świata, to jednak pragnienie Serca Jezusowego jest nieznane, niepojęte i niezrozumiałe. . .

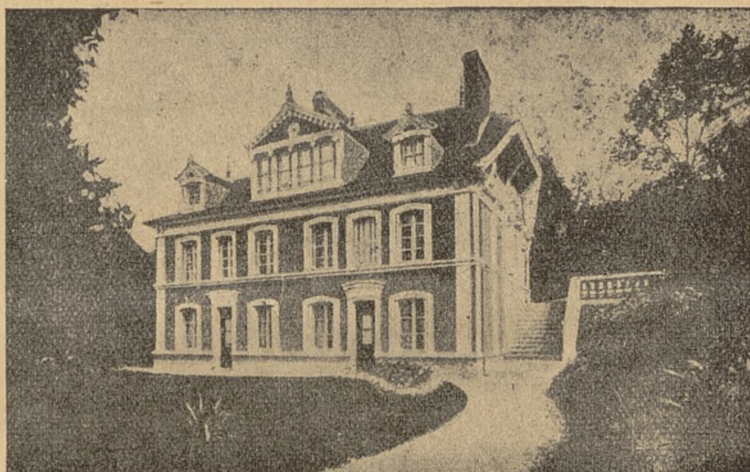
Przyjdź Panie Jezu, ażeby nas nauczyć zaparcia i miłości. Przyjdź do dusz samotnych, opuszczonych, chorych, do rozczarowanych życiem, do tych, którzy czekają na Twe przyjście. Przyjdź do wszystkich — i do tych, co Cię opuścili, co żyją zdala od Kościoła św., do tych co Cię nie znają i nie kochają. Przyjdź pod osłoną natchnienia i zakróluj we wszystkich sercach.

Przyjdź Boże Dziecię na rękach niesiony Swej Matki zwłaszcza do tych dusz, na których czołach grzech bogobójstwa lśni krwią niezatartą, którą przyzywali na się. Spójrz na te dusze wykolejone, zmęczone i burzą miotane, rzucone na wolę wichrów. Przyjdź do nich, jak ongiś, gdyś się pierwszy raz rodził i przytul ich wszystkich do Serca Swego a „obiorą drogę prawdy". (ps).

Z serdeczną miłością błagamy
„Przyjdź Panie Jezu, ale z Matką Swoją"!

Wspomnienia lat dziecinnych
św. Teresy od Dzieciątka Jezus.

Tajemnica Bożego Narodzenia nowe światło rzuciła na lata dziecinne człowieka. Dziecko w czasach pogaństwa, własność bezwzględna rodziców, staje się wartością nieocenioną, ze względu na duszę nieśmiertelną, która w swej niewinności jaśnieje nieskażonym obrazem Stwórcy. Wychowanie przyszłego człowieka staje się zadaniem, wobec którego na drugi plan schodzą prace biegłych rzemieślników i artystów (św. Jan



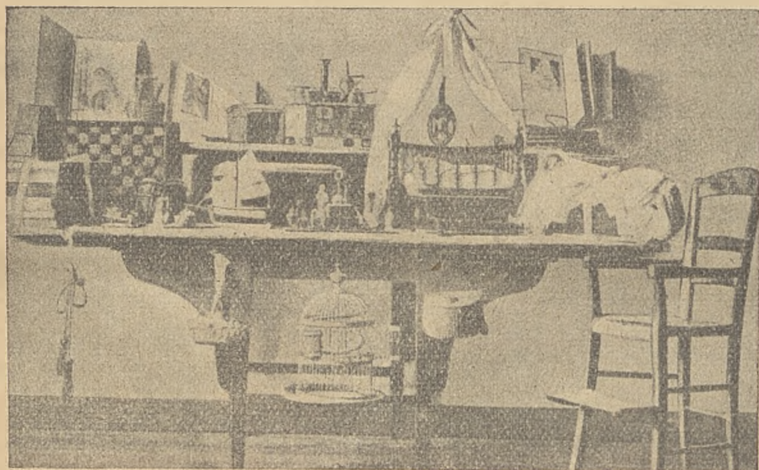
Dom, w którym mieszkała św. Teresa.

Chryzostom). Wspomnienia lat dziecinnych, spędzonych w bogobojnej rodzinie chrześcijańskiej dla niejednego człowieka stają się skarbnicą energji duchownej, która promieniuje na całe nieraz życie.

Święta Teresa od Dzieciątka Jezus miała to szczęście, że wyrosła na łonie wzorowej rodziny chrześcijańskiej. Jej lata dziecinne, pełne naturalnego uroku, były prześwietlone gorącym żarem miłości Bożej, która płonęła w niewinnem serduszku dziecięcia. Cechę prostoty dziecięcej zachowała św, Teresa przez całe życie, uczyniła ją zasadą swej świętości zgodnie z imieniem zakonnem, które otrzymała wstępując do Karmelu. Nic dziwnego że w swoich wspomnieniach Święta rada wra-

ca do lat dziecinnych, przytaczając pełne wzruszające i budujące szczegóły. Jak każde dziecko lubiła mała Terenia zabawki, ale jednak myśl dziecięca dziwnym sposobem wznosi się od błahej zabawki ku najwyższym tajemnicom.

Oto, co pisze: „W dzieciństwie lubiłam zabawkę kalejdoskop, rodzaj lunetki albo tuby z tektury, na której przeciwległym końcu dostrzec można było piękne, różnokolorowe wzory. Za poruszeniem zabawki, wzory te odmieniały się nieskończoną ilość razy. Zachwycałam się temi barwnemi gwiazdami i ciekawa byłam, z czego i w jaki sposób tworzyć się mogły, aż po mozolnych dociekaniach doszłam, że to był tylko pa-



Zabawki świętej Teresy.

pier i wełna, pocięte w nierówne kawałki i wrzucone bezładnie. We wnętrzu tuby dostrzegłam nadto trzy lusterka. I na tem polegała rzecz cała. Ulubiona zabawka stała się dla mnie odtąd obrazem wielkiej tajemnicy; jeśli uczynki nasze nawet najlichsze wypływają z miłości ku Bogu i pozostają jakoby w ognisku tej miłości, wtedy Trójca Święta, wyobrażona przez trzy zwierciadła, nadaje im blask cudowny i piękność, a Zbawiciel patrząc na nas przez szkło, to jest, niejako przez Siebie samego i własne swe zasługi, znajduje, że wszystko dobrze czynimy. Ale jeśli opuścimy przedziwne źródło miłości, cóż w nas zobaczy? Źdźbła słomy, uczynki bez żadnej wartości, zmaz pełne".

Terenia, jak każda dziewczynka w jej wieku oczywiście bawiła się lalkami. „Razu pewnego, wspomina święta Leońcia (siostra) uważając zapewne, że jest już za duża, aby się bawić lalką, przyniosła nam pełen koszyczek zabawek, a na wierzchu lalkę, mówiąc: Kochane siostrzyczki, bierzcie co chcecie. „Celinka (siostra) wzięła tylko kłębek tasiemek. Po chwili namysłu i ja wyciągnęłam rączkę: „Ja wybieram wszystko" rzekłam i zabrałam bez ceremonji cały koszyk. Ten mały szczegół jest jakby streszczeniem mego życia. Później, gdy zrozumiałam, co to jest doskonałość, że, aby się stać świętą, potrzeba dużo cierpieć, szukać zawsze tego, co najdoskonalsze i zapomnieć o sobie. Dusza ma wolność odpowiedzieć lub nie na wezwanie Pana Jezusa, czynić mało lub dużo dla jego miłości, słowem wybierac pomiędzy ofiarami jakich żąda. Wtedy, jak w ów dzień mego dziecięctwa, zawołałam: „Boże mój, wybieram wszystko! Nie chcę być świętą na pół, nie lękam się cierpieć dla Ciebie, lękam się tylko własnej mej woli, weź ją Panie, bo wybieram wszystko, co Ty chcesz".

Jakaż to gwiazda błyszczy na wschodzie.

Kościół katolicki ustanowił przed świętami Bożego Narodzenia czas Adwentu, aby ludzkości przed oczy stawić długi okres wyczekiwania przyobiecanego Zbawiciela.

Niewiadomo z całą pewnością, jak długo trwał ten okres. Dawniej, wiek ludzkości przed przyjściem Zbawiciela, obliczano na cztery tysiące lat, obecnie prawie napewno wiemy, że od stworzenia pierwszego człowieka do Chrystusa Pana upłynęło więcej czasu. Jedni powiadają, że kilkanaście tysięcy lat, są nawet tacy, którzy mówią o kilkudziesięciu tysiącach. W każdym razie początki ludzkości kryją się w mrokach, a to wszystko, co w książkach czytamy, polega na domysłach i wyobraźni uczonych. To pewna, że los człowieka przedhistorycznego był ciężkim, życie jego wypełnione było walką z dzikiemi zwierzętami i wrogiemi siłami przyrody.

Okres historyczny ludzkości rozpoczyna się mniejwięcej na 5 tysięcy lat przed Chrystusem. Dzięki usilnym badaniom wiemy dosyć dużo o dziejach dawnych w różnych częściach świata. Z podziwem czytamy o potężnych budowlach wznoszo-

nych przez sławnych władców, śledzimy wojny i życie pokojowe narodów starożytności, ale wkońcu przyznać musimy, że w obrazie życia ludzkości w czasach przed Chrystusowych są braki, których wypełnić niepodobna. To, co wiemy o starożytnych, to tylko obraz życia niewielkiej garstki arystokracji władców i wojowników, natomiast mało wiemy o życiu mas ludowych i niewolników, których pracą powstawały potężne pomniki, będące przedmiotem naszego podziwu. O ile życie małej garstki rządzących, mogło być szczęśliwem — to życie tych miljonowych mas było w czasach przed przyjściem Zbawiciela nie do pozazdroszczenia. Pozbawieni osobistego prawa, pogrążeni w ciemnocie i występkach, wyzyskiwani przez swoich panów, przygniecieni często pracą ponad siły, dręczeni chorobami niewolnicy starożytni pędzili życie ponure i smutne, nierozświetlone żadnym promykiem religji, która w czasach pogaństwa stała na służbie państwa i możnych tego świata.

Co więcej, nawet i ci ostatni nie zawsze byli szczęśliwi. W czasach starożytnych było z pewnością wiele jednostek odczuwających tęsknotę do życia wyższego. Bogactwa nie wypełniały ich dążeń, sława i władza nie dawały pełnego zadowolenia. Niestety ani filozofja ani religja pogańska nie mogły rozwiązać dręczącej i te szlachetne dusze niepewności. „Musimy czekać, mówi Platon w Apologji Sokratesa, aż ktoś przyjdzie i pouczy nas o sposobie, jak się mamy zachowywać odnośnie do bogów i do ludzi; tylko Bóg może nas o tem pouczyć". Podobnie inny mędrzec Pitagoro zwykł był mawiać: „Człowiek winien to czynić, co Bogu jest miłe, — ale o tem nie dowie się łatwo, jeśli go sam Bóg, albo jaki duch wyższy nie pouczy."

To światło przepowiedziane przez proroków, z tęsknotą wyglądane przez myślicieli pogańskich, zajaśniało w Betleemie. Cudowna gwiazda ukazała się na niebie. „Jakaż to gwiazda błyszczy na wschodzie, gwiazda nowego istnienia? Mędrcy wołają, ciesz się narodzie, to gwiazda twego zbawienia".

Znikła cudowna gwiazda oczom Trzech Króli, ale odtąd świecić będzie ludzkości, która była w osobach Trzech Króli wyobrażona. Śladem nowej gwiazdy Objawienia chrześcijańskiego pójdą odtąd narody, porzucą niedorzeczne wierzenia pogańskie, wyrzekną się występków, odmienią obyczaje, po-

budują prawdziwemu Bogu kościoły, stworzą zakłady szpitale i schrony dla wszelkiej nędzy, odrodzą rodzinę, oddadzą hołd czystości i dobrowolnemu ubóstwu, jednem słowem powstanie nowa kultura chrześcijańska.

Dwa tysiące lat blisko ludzkość żyła w promieniach gwiazdy betleemskiej. Okres ten oczywiście długi, o ile mierzyć go będziemy stosunkiem do życia ludzkiego, ale niewielki o ile weźmiemy pod uwagę tysiące lat istnienia ludzkości. Przyznać również należy, że jeszcze kultura Chrystusowa nie przeniknęła dobrze życia ludzkiego tem więcej, że zaledwo jedna trzecia ludzkości wyznaje chrześcijaństwo a i ci, którzy są chrześcijanami bardzo często są nimi tylko z imienia, podczas gdy w życiu niejednokrotnie kierują się zasadami pogańskiemi.

Nie rozumieją właśnie tego ci, którzy wołają, że skończył się okres chrześcijański ludzkości i że trzeba życie ludzkości oprzeć na nowych zasadach. W zaślepieniu burzą oni niekiedy podstawy dotychczasowego życia obiecując że stworzą nowe lepsze warunki życia na ziemi. Atoli szybko następuje rozczarowanie. Zamiast wolności apostołowie nowych haseł przynoszą niewolę, despotyzm zamiast miłości egoizm, zamiast życia rodzinnego wyniszczającą rozpustę.

Toteż rozumne jednostki ze wstrętem odwracają się od tych nowatorów, niepogan i bezbożników, i z tem większem przywiązaniem zwracają się do kościoła katolickiego i jego zdrowych zasad.

Naród polski może się czuć szczęśliwym, że odtąd nie dał się porwać fałszywym hasłom i patrząc na gwiazdę betleemską z miłością powtórzyć może:

„Ciesz się narodzie, to gwiazda twego zbawienia."

Nie czyń duszy sierotą!

Dawno to już dawno — przeszło ćwierć wieku minęło. Miałam wówczas lat może dziesięć, może jedenaście, ale dwunastu skończonych lat napewno nie miałam, a już trułam się zapałkami siarczanemi (Pudełko kosztowało 2 centy, a zapałek setka była).

Nie pamiętam oczywiście dokładnie jaką wtedy byłam, czy więcej krnąbrną, czy zarozumiałą, czy upartą, a może też ambitną, lecz to pamiętam, że z powodu udzielonej mi przez rodziców nagany za jakieś dziecięce przewinienie — usiłowałam pozbyć się życia, — żeby rodzicom zro-

bić na złość i ukarać ich za „niesprawiedliwość”. Tak bowiem określiłam zachowanie się rodziców w stosunku do mnie, a każde napomnienie z ich strony nazywałam krzywdą. Więc i w tym dniu pamiętnym rozżaliłam się wielce i stanowczo postanowiłam umrzeć, — a oni niech płaczą na moim pogrzebie — niech cierpią, że to oni do grobu mnie wpędzili.

I nuże do dzieła. Poobrywane łebki zapałczane wygotowałam w garnuszku — a gdy płyn ostygł wypiłam takowy duszkiem bez zająknienia. Potem położyłam się do łóżka — pewna, że za kilka sekund będzie ze mną koniec. Niestety zamiast oczekiwanej śmierci, przyszły straszliwe bóle żołądka i kiszek. Ojciec nie znając przyczyny, zawezwał lekarza, który momentalnie poznał co się święci. Żołądek wypompował i polecił opiece domowej.

Po kilku tygodniach gdy powróciłam do zdrowia zupełnie — ojciec nie robiąc mi żadnych wymówek, powiedział do mnie te pierwsze słowa: **„dziecko, nie czyń duszy sierotą”**. I dalej wyjaśniał: „pamiętaj, że jeśli Pan Bóg kazał ci żyć na ziemi 70 lat, — a ty bez Jego woli chcesz uciec wcześniej ze świata — to wierz mi i zrozum, że pozostawiasz na pastwę losu samotną, osieroconą duszę — bez obrony, która tułać się będzie po świecie przez tyle lat ile lat przeznaczył jej Bóg być w tobie. Bo dusza, gdy ty ją sam z własnej woli, wypędzasz na bruk — nie pójdzie wcześniej za Tobą aż upłyną dziesiątki lat, które Bóg przeznaczył przeżyć ci na ziemi. —

I miałabyś ty sumienie zostawić tą maleńką duszyczkę na bruku, żeby ją każdy przechodzień trącił, lub brutalnie kopnął? A jakże się ona obroni sama bez ciebie, bez twojego serca, bez twoich ócz, bez twoich rąk? Przecież ty całą obronę zabierzesz ze sobą, a ją zostawisz jak kalekę i sierotę, bez opieki, bez schroniska, przez tyle, tyle lat.

Zrozum, że ta osierocona i okaleczona dusza będzie gnana wichrem jesiennym, razem z tumanami kurzu, razem z tułaczym liściem i będzie płakała z tęsknoty za tobą — jakżeż ją wyratujesz, jakże jej pomożesz.

I jakżesz ta dusza osiniaczona i obolała stanie po tej długoletniej wędrówce przed tronem Najwyższego, — ażeby cię oskarżyć, żeś ją sromotnie porzucił bez woli i nakazu Bożego".

Niewiem skąd ojciec czerpał tę opowieść, — czy z książek czy z własnego serca, — lecz ta nauka Najdroższego ojca mojego, który w kilka lat później osierocił nas z woli Bożej nie poszła na marne. Po dzień dzisiejszy zachowałam naukę tą w głębi serca i duszy i nieraz była mi jedyną spiżową tarczą w życiu, w godzinach rozpaczy — w chwilach, gdy potężne ciosy waliły się na barki i dyktowały rozkazująco myśl o samobójstwie. I innych obroniłam tą właśnie tarczą od śmierci własnowolnej, powtarzając słowa ojcowskie: „Nie czyń duszy sierotą”. Przez cały długi rok modlę się za wszystkie dusze zmarłych — a szczególnie za te nieszczęsne osierocone dusze, tułające się jak obłąkane po świecie, aby jaknajprędzej doczekały się wyzwolenia i mogły ulecieć w zaświaty do Pana zastępów.

Stena Kalińska.

MODLITWA.

Modlitwa, jest to, wzniesienie duszy do Bogu, poniekąd rozmowa dziecka z Ojcem najlepszym, najwyrozumialszym. — Modlitwa może być trojaką: ustną, myślną i uczynkową. Uczynkową tj. gdy wszystko, co czynimy, czynimy z myślą o Bogu i dla większej Jego chwały. — Modlitwa aby była dobrą i skuteczną, musi mieć trzy cnoty kardynalne. Wiarę że jest Bóg wszechmocny, ta Istota najwyższa, która może nam dać wszystko i zmienić wszystko, o co prosimy. — Nadzieję, że to otrzymamy i Miłość tj. musimy kochać tego Ojca, który jest dobrocią samą. —

Oprócz tego, pokorną, tj. zgadzającą się z wolą Bożą, wytrwałą i gorącą. — Pan Jezus powiedział: „Proście, a będzie wam dano", słowa Jego są nieomylne, ale ileż to osób modlić się nie umie, a gdy nie są wysłuchane, wpadają w zniechęcenie, rozpacz; oskarżając samego Boga o niesprawiedliwość, są osoby, co odmawiają pacierze leżąc wygodnie w łóżku, albo mówiąc różaniec, przerywają go rozmową lub oglądaniem się w lustrze i znowu wracają do modlitwy. — Tacy lepiej, aby się wcale nie modlili. — Nie tylko, nie mają żadnej korzyści z takiej modlitwy, ale jeszcze ubliżają czci Boskiej.

Ty masz o ile ci siły pozwalają, uklęknąć do pacierza, złożyć ręce z pokorą, ukazując zewnętrzną i wewnętrzną cześć, jaką winnaś Bogu. — Wszystkie myśli i uczucia powinny być zwrócone do Niego. — Rano, z przebudzeniem się naszem, pierwsza myśl, skierowaną powinna być do Boga, tak jak wieczorem ostatnia. — Od modlitwy porannej zależy cały nasz dzień, od wieczornej, noc, spokojna i bez grzechu —

W cierpieniu, czy to moralnem, czy fizycznem, poznajemy dopiero jak wielkie ma znaczenie modlitwa. — Zaledwie wzniesiemy wzrok do nieba w kornej modlitwie, odczuwamy jakby ukojenie, nabieramy siły do dalszej walki z losem, ochoty do pracy i czynienia dobrze. — Modlitwa dziecka przebija niebiosa, bywa zwykle wysłuchaną. — Dziecko bowiem ma duszę i serce czyste, z jakiem się trzeba zbliżać do Boga, chcąc uzyskać to o co prosimy. Chrystus Pan powiedział: „Jeżeli nie staniecie się jako dziatki, nie wnijdzicie do Królestwa niebieskiego.

Modlitwa jest także najsilniejszą bronią przeciwko szatanowi, wystarcza w pokusie uczynić znak krzyża świętego, a ucieka zarąz, tak się tego znaku boji. —

W smutku, w ciężkiem zmartwieniu w zawodzie życiowem jak miło znaleść przyjaciela, któremu zwierzyć się można, zwłaszcza, gdy widzimy że nas rozumie, całem sercem dzieli nasz smutek i wszelkiemi siłami chciałby nam go umniejszyć. Gdy spostrzeżemy łzę współczucia w jego oku wtedy słodkie ukojenie i wielka wdzięczność zalewa nam serce. — A cóż dopiero mówić o Bogu, czyż On nie jest najlepszym naszym przyjacielem, który nie odpycha nikogo i nikim nie gardzi, każdemu chce dopomódz. — Przebacza największemu grzesznikowi, jeżeli szczerze żałuje i prosi o zlitowanie. — Oddaje mu się w końcu cały, zamieszkując w jego sercu jak w tabernaculum. —

Garnijmy się więc do Boga z całem zaufaniem, otwórzmy Mu serce nasze, rzućmy się do stóp Jego i w myśli całujmy Jego święte rany; wdzięczność nasza bowiem do Boga i Stwórcy, powinna być bezgraniczną. —

O jakże błogosławioną i szczęśliwą będzie śmierć tego, który umiał się modlić, czcić i kochać Boga!!

Kwiatek lotosu.

(Tłumaczenie z chińskiego).

W małej wiosce, w pobliżu miasteczka Nan-kio w prowincji Kiang-su (niedaleko od Szang-haju) 25 stycznia 1925 r. w pobożnej rodzinie „U“ przyszedł na świat synek.

Stosownie do chińskiego zwyczaju małżonkowie U, gorliwi katolicy, nadali nowo narodzonemu swemu dziecku imię „Hienjumn“, co łącznie z nazwiskiem oznacza albo raczej brzmi „na większą chwałę Bożą.“ Niebawem dziecko przy chrzcie otrzymało za patrona św. Mateusza.

Mateuszek począwszy już od pierwszych lat swojego życia, staje się doprawdy Benjaminkiem Bożego Serca i Niepokalanej Dziewicy. Łaska Boża w sposób jakiś dziwny działa w jego duszycce. Oświecenia i niezwykłe objawienia, które wplatają się złotą, nieprzerwaną nicią w uśmiechnięte, radosne życie niewinnego dziecka, zdają się być dlań czemś zupełnie naturalnem omal że niezbędnem.

Przypatrzmy się nań, kiedy ma zaledwie trzy latka. Zawsze wesoły i żwawy wspina się z mozołem, ale z wielką uciechą na wysoki stół. Pewnego razu traci równowagę i spada na twardą, ceglaną posadzkę. Rodzice przestraszeni spieszą, podnoszą synka, zasypują pytaniami. Mateuszek nie płacze wcale owszem z uśmiechem opowiada rodzicom, jak Szian-mu jedną ręką prowadziła Jezusa a drugą ot trzymała Titi. Matka zakazuje mu na przyszłość wdrapywać się na stół. — „Co ja zrobię — odpowiada na to Mateuszek — kiedy to przecież Matka Boska bierze mnie na ręce".

W Chinach w stosunku do liczby wiernych zbyt jeszcze mało jest kapłanów. Wierni nie zawsze co niedzielę mogą słuchać Mszy św. Mimo to w rannych godzinach tłumnie gromadzą się w kaplicy czy kościółku, by wspólnie spędzić ten czas na modlitwie, czytaniu pobożnej książki, lub śpiewie kościelnych pieśni Oczywiście pobożna rodzina „U" zawsze uczęszczała na te niedzielne zebrania. Mateuszek zwykle towarzyszył matce. Otóż raz a liczył wtedy lat 4 — w czasie jednego z tych zebrań wiernych przerywa modlitwę matce i prosi ażeby go podprowadziła bliżej do ołtarza, bo chce go lepiej zobaczyć. „Idź sam Titi — odpowiedziała matka — przypatrz" się ołtarzowi i wracaj". Chłopczyk ucieszony biegnie do Prezbiterjum, zbliża się do ołtarza, opiera oń swe rączęta, a podniósłszy główkę w stronę tabernaculum, pozostaje w tej niemej pozycji nieruchomo chwil kilka, jakby zachwycony dziwnem jakiem zjawiskiem. Wreszcie nieśmiało ogląda się wokoło siebie odchodzi od ołtarza i szuka czegoś po całem prez biterjum. Po chwili powraca do matki.

— No cóż takiego, mój mały? — zapytuje go pani „U".

— O! — odpowiada — Szianmu przyszła, a na ręku miała Jezusa. Posadziła go na ołtarzu, a potem sama uklękła i pokłoniła mu się niziutko. Później wzięła na rękę Titi i uczyła go, jak ma się ładnie modlić. Wkońcu prosiła Jezusa, by Titi pobłogosławił.

Innym razem dochodzi matkę płacz z sąsiedniego pokoju, gdzie była ułożyła synka do snu. Pospiesza do niego i zauważa, że mały już wstał sam ze swego łóżeczka i z rozjaśnioną już buzią tłumaczy matce: „Matka Boska wzięła mię za rękę i pomogła mi tymczasem samemu powstać."

Raz po Mszy św. powiedział: „Dziś w czasie Mszy św. widziałem Jezusa.” Rodzice wypytują: kiedy, w jakiej chwili to się wydarzyło? Dziecko zafrasowane nie mogąc znaleść słowa właściwego dla określenia części Mszy św. bierze kawałek papieru, wycina z niego dość wielkie kółko w formie hostji i podnosząc ją dwoma rączkami w górę: „Widziałem Jezusa — wyjaśniał wtedy, gdy ksiądz robił ot tak”.

Pewnego znowu dnia udaje się Mateuszek sam do kościółka. Skończył już wtedy 4 lata. Podszedł do ołtarza, ukląkł przy nim i długo się modlił. Gdy powrócił do domu, zapytał go ktoś z domowników. Cóżeś robił w kościele?

· Matka Boska — odrzekł — wzięła różaniec, włożyła mi do ręki i klęczała tuż przy Titi.

Gdy mu pokazano kilka obrazów Matki Bożej, Mateuszek przyglądnął się im poważnie, a zobaczywszy obrazek z wizerunkiem N. P z Lourdes zawołał „O, Szian-mu była zupełnie podobna do tej oto“!

Innym razem opowiadał z dziwną prostotą, że gdy ksiądz otwiera małe drzwiczki (tabernaculum) i klęka — to wtedy Titi dobrze widzi wewnątrz Pana Jezusa.

Raz w czasie przechadzki Mateusz ojca zatrzymuje rączką i mówi: „Tatusiu — Szian-mu jest tutaj”! — kiedyindziej matka ubiera go rano po wstaniu. Naraz Mateuszek dyga i tłumaczy matce: „Matka Boska tu była — ale już teraz odeszła“.

— Powiedz mi mały, zapytuje go ktoś, — co ty widzisz, gdy tatuś przyjmuje komunję św.? —

— Widzę Pana Jezusa — odpowiada mały — tak samo jak wtedy, gdy ksiądz podnosi opłatek —

— Dobrze — ale jakże Pan Jezus wygląda?

— Tak jak człowiek, bardzo podobny do tego Pana Jezusa, wiszącego nad ołtarzem, tylko że ten P. Jezus, którego ja widzę, ma jakoś serduszko na zewnątrz.

— To mówiąc bierze „Malin“ (tj. mały dzwoneczek, który przywiązują mamusie chińskie do nóżek czy ramion swoich małych dzieci, by zawsze wiedzieć, gdzie się znajdują) przykłada do swej piersi i mówi: „Jego serduszko ja widzę, — ot tak”.

Nic dziwnego, że owo tak częste i tak dziwne obcowanie z Jezusem i Marją, wprowadza to wybrane dziecko w tajniki

wiary i zalewa jego dziecięcy umysł światłem ich poznania i wyczuciem ich treści.

Zostawało mu jeszcze tylko parę miesięcy życia na tej ziemi. Widocznie Jezus i Marja wzywali swój wybrany kwiatuszek do siebie. — W tym okresie prosi, żeby mu codzień czytano coś z katechizmu o Najśw. Sakramencie. Przed samą chorobą często powtarzał: Matka Boska chce bardzo wziąść mnie do raju. — To znów, budząc się pewnego ranka ze snu, opowiada matce: A! Szian-mu poprowadziła mnie dziś do raju, a potem częstowała herbatą i cukrem.

— A w czem ci podała herbatę Titi?

— W kieliszku podobnym do tego, który ksiądz przykrywa w czasie mszy świętej. Widziałem też tam Ku-szien-fu. Ku, kapłan chiński, przyjaciel rodziny „U" niedawno zmarły). Mówił mi, abym już pozostał w raju.

— Ale jakżeś się tam dostał?

— Ot tak, odpowiada, — musiałem iść, — iść i znowu iść i jeszcze iść aż wreszcie doszedłem.

Było to w marcu 1930 r. W Chinach wybuchła groźna choroba — zapalenie opon mózgowych — i pociągnęła setki ofiar, zwłaszcza wśród dzieci. Nie ominął i rodziny „U". Nasz Mateusz, rozpalony gorączką leżał prawie nieruchomo na swem łóżeczku, przy którem czuwała zrozpaczona matka. Był spokojny — raz po raz powtarzał słabym ale wyraźnym głosem Zdrowaś Marjo — i robił znak krzyża św.

— Pomódl się do Matki Boskiej szepnęła mu jego ciocia.

— Ja już się modliłem — a Szian-mu jest tu przy mnie.

Niebawem stracił mowę. Zawezwany proboszcz przyszedł i udzielił mu Ostatniego Olejem św. Namaszczenia. Mały przytomny jeszcze — dał znak ręką, że chce sam trzymać zapaloną gromnicę. Szukał jej odtąd rączką, a rozpalonymi gorączką oczyma śledził pilnie każdy ruch kapłana. Nie minęło pół godziny, gdy nagle — gromnica wypadła z zimnej jego rączki. Mateuszka nie było już na tym świecie.

Na jego zaś twarzyczce malował się dziwnie anielski uśmiech, jakby złoty promyk, który zabłysnął na chwilę z zaświatów nad zasnutą pogaństwa mrokiem ziemię Chin.

Umarł 30 marca 1930 r. w 6 roku życia.

Rzeczy ciekawe.

Kościół OO. Karmelitów w Krakowie

na Piasku.

Dawniej, gdy sroga zima nastała i śnieg w grudniu grubym kożuchem przykrył ziemię, mówiono, że takiej zimy nie pamiętają najstarsi ludzie. Daleko słuszniej to powiedzenie zastosować można w ub. roku. Przez cały niemal grudzień panowało wiosenne ciepło, pszczoły przerywały zimowy sen, z gwarnym szumem szukając miodu po kwiatach stokroci, które powtóry raz zakwitły. Na targach pokazały się jagody a dzienniki podawały zdjęcia dorodnych owoców zebranych poraz wtóry z sadów.

Co to wszystko ma znaczyć, szeptali ludzi i z trwogą myśleli o nowym roku. Trudno powiedzieć, ile słuszności jest w tych przewidywaniach nie ulega atoli wątpliwości, że nadzwyczajne zjawiska w przyrodzie w dziejach ludzkich niejednokrotnie miały związek z jakimiś ważnemi wydarzeniami.

Wszystkim mieszkańcom Krakowa znany jest kościół na Piasku. Podanie o założeniu kościoła właśnie łączy się z niezwykłem zjawiskiem przyrody. Legenda stara odnosi założenie kościoła na Piasku do panowania księcia Władysława Hermana. Pobożny ten władca miał twarz zeszpeconą jakiemś wrzodem, którego żadnemi zabiegami lekarskiemi niepodobno było usunąć. Kiedy jednego razu modlił się książe, ukazała mu się Matka Najświętsza i poleciła udać się za mury miasta Krakowa, tam rozkopać łąkę zarosłą fiołkami i piaskiem wydobytym z pod warstwy fiołków natrzeć zbolałe miejsca na twarzy.

Zdumiony książę niezwykłym snem, zaraz zrana udał się za miasto i niebawem znalazł łączkę zarosłą fiołkami o niezwykłej piękności. Zatrzymawszy konia, kazał kopać łąkę i niebawem ujrzał warstwę jasnego, suchego piasku. Widząc, że widzenie było prawdziwe, z wiarą natarł owym piaskiem twarz i ku wielkiej radości niebawem zauważył, że obrzydliwe rany zupełnie znikły. Czując wielką wdzięczność za otrzymaną łaskę hojny książę w miejscu gdzie znalazł cudowną łączkę, wybudował świątynię pod wezwaniem Najświętszej Marji Panny i nazwał ją kościołem na Piasku.

Ile jest prawdy w tej pięknej legendzie, nie wiadomo, wiemy bowiem tylko tyle — że dzisiejszy kościół na Piasku — fundował król Władysław Jagiełło i jego żona Jadwiga. Być może, że nowy kościół w stylu gotyckim został zbudowany przez Jagiełłę na miejscu starego, założonego w tem miejscu za Władysława Hermana, jak podaje legenda.

Z budową nowego kościoła łączy się piękne podanie o stopce Królowej Jadwigi, która wmurowana w ścianę kościoła świadczyła długie wieki o wielkiem sercu tej młodej Pani, którą naród polski pragnąłby widzieć na ołtarzach. Opiekę nad nową świątynią objęli Ojcowie Karmelici, wielcy czciciele Najśw. Panny. W wieku XVII zakonnicy uchwalili umieścić obraz swej Patronki nad wejściem od strony południowej. Obraz

miał wymalować jeden z braci, świadomy kunsztu malarskiego. Wykonując rozkaz przełożonych naszkicował na tynku obraz a potem wezwany posłuszeństwem odszedł do innego zajęcia.

Jakież było zdumienie pobożnego brata, gdy następnego dnia, przybywszy dla dokończenia dzieła ujrzał obraz nieznaną ręką wykończony nieziemskiej piękności. Lud Krakowski gorąco przywiązał się do nowego obrazu Matki Bożej i tłumnie zgromadzał się na modlitwę, doznając niezwykłych łask. Nie poskąpił też swej pomocy, gdy zakonnicy postanowili dobudować kaplicę, aby w ten sposób uchronić cudowny obraz od zniszczenia.

Ciężkie czasy przyszły na kościół karmelitański w czasie najazdu szwedzkiego. Szwedzi zająwszy Kraków, po kapitulacji Czarnieckiego, poczęli zburzyć wszystkie budynki, znajdujące się w pobliżu murów miejskich, aby nie stanowiły one punktów oparcia w razie napadu ze strony wojska polskiego. Na rozkaz generała Wirtza klasztor został rozbity strzałami armatniemi. Zarządzeniem Opatrzności Bożej pozostał tylko jeden mur z cudownym obrazem, który to mur na prośbę mieszczan Wirtz pozwolił zachować.

Po ustąpieniu Szwedów kościół i kaplica cudowna zostały na nowo odbudowane. W roku 1683 król Sobieski, jadąc pod Wiedeń modlił się gorąco przed Cudownym obrazem o zwycięstwo dla sprawy oręża chrześcijańskiego. W czasie wojny z konfederacją Barską, Moskale ustawili na dachach kościoła baterję armat i stąd strzelali do bramy Szewskiej, przyczem kościół nie mało ucierpiał. Odbudowany ponownie dotrwał w niezmienionym stanie do naszych czasów, ale wskutek nieuregulowanego stosunku prawa własności po przeniesieniu parafji św. Szczepana po zburzeniu kościoła pod tem wezwaniem na placu Szczepańskim, w czasach ostatnich budził powszechne politowanie z powodu stanu zaniedbania, w jakim się wówczas znajdywał.



Cudowny obraz Matki Boskiej w kościele OO. Karmelitów w Krakowie.

Dopiero niedawno P. OO. Karmelici, odzyskawszy swobodę ruchów po przeniesieniu parafji do kościoła św. Marka, przystąpili do odnowienia kościoła, przyczem po usunięciu tynku ukazały się cudowne w swych linjach ciosowe sklepienia. Czciciele Matki Boskiej Piaskowej z radością śledzą przebieg restauracji a chociaż pewne szczegóły w przeprowadzaniu prac restauracyjnych budzą zastrzeżenia i wywołują prostesty konserwatorów, to jednak sam fakt o podjęcie pracy koło tej ukochanej przez miasto świątyni w czasach kryzysu finansowego budzi uznanie społeczeństwa katolickiego Krakowa.

Głosy z zaświata.

WIGILJA NA FRONCIE

PRZYPADEK CZY PALEC BOŻY.

(Z opowiadań żołnierza).

Dzień wigilijny w r. 1916 spędziłem na froncie. Twarze towarzyszów zasępione, oczy wilgotne od łez, cisnących się mimowoli na myśl o dalekich rodzinach, o żonie, dzieciach i pustem miejscu przy stole wigilijnym. Władze wojskowe, wchodząc w nasze uczucia, kazały zafasować na święta oprócz zwykłych porcyj duże blaszanki konserw mięsnych.

Wygłodniały żołnierz z radością przyjmował smakowitą konserwę, ale że to święta wilja, więc każdy odkładał mięso i zadawalał się sucharem, składając jeden drugiemu życzenia, aby następne święta zastały nas zdrowych w ukochanym domu ojczystym. Ten i ów klęknął do modlitwy, niektórzy próbowali zanucić kolendę.

Jeden tylko żołnierz zachowaniem się swojem odbijał od innych. Z szyderstwem spoglądał na modlących się. przekręcał słowa kolendy i ku zgorszeniu wszystkich otworzył blaszankę i zabrał się do spożywania przydzielonej konserwy. Jako kapral powiedziałem do niego: „Wiecie, że dzisiaj jest święta wilja i każdy człowiek bojący się Boga w ten dzień powinien pościć“. Szyderczy śmiech i bluźnierstwo były odpowiedzią niedowiarka.

Za kilka dni zawrała walka. Śmierć gęsto kosiła szeregi. Koło mnie kule świstały lecz Bogu dzięki, któremu nieustannie polecałem się zostałem nietknięty. Gdy ogień ustał poczęliśmy się obliczać. Rannych było kilku, zabity tylko jeden — właśnie ten, który w dzień wigilijny, wyszydzając prawo kościoła świętego, zajadał się konserwą.

Może to był przypadek a może palec Boży.

Pokłosie Uroczystości Pompiljańskich w Krakowie.

W grudniu ub. r. Kraków był świadkiem pięknych uroczystości, jakie odbyły się w Kościele X.X. Pijarów. Chorągwie o barwach papieskich i narodowych zatknięte na fasadzie kościoła, były zewnętrznym znakiem nastroju, jaki panował we wnętrzu tej starej świątyni, która nosząc na swych dawniej tak pięknie malowanych murach wyraźne znamiona czasu, jest nam tak bliską i miłą.

Ażeby nastrój miłego tchnienia radości ducha wyraźniej zaznaczyć, wnętrze kościoła zostało przybrane w girlandy wieńców, ciężko zwisających z sufitu aż do filarów bocznych naw.

Mroczne wnętrze, oświetlone mnóstwem świateł skierowuje mimowoli wzrok na głębię absydy ołtarza głównego, który przybrany został w śnieżną biel kwiatów, powyżej którego umieszczono obraz świętego. Aureola lilij otaczających postać Świętego, była symbolem anielskości duszy Kapłana - Wychowawcy, z Zakonu Szkół Pobożnych, Pompiljusza Marja Pirotti.

Ojciec święty Pius XI dając całemu światu katolickiemu Orędownika u tronu Serca Jezusowego, którego wielkim czcicielem za życia był święty Pompiljusz, podkreślił doniosłość moralnego wychowania młodzieży w dobie obecnej.

Wyrazem hołdu i czci dla Świętego Pompiljusza było uroczyste triduum odbyte w dniach 14, 15 i 16 grudnia ub. r., w czasie którego pontyfikalne Msze św. celebrowali: J. E. Najprzew. Książę Metropolita Adam Stefan Sapieha, oraz J. E. Najprzew. Ks. Bp. Dr. Stanisław Rospond; inne nabożeństwa odprawiali O.O. Franciszkanie i O.O. Kapucyni.

Rzesze wiernych, biorące udział w uroczystościach miały możność zapoznania się z życiem świętego zobrazowanego w kazaniach wygłoszonych przez: Najprzew. Ks. Prowincjała O.O. Pijarów. Ks. Hieronima Stusińskiego, Ks. Bonawenturę Kadeję, Ks. Augustyna Stępnika oraz Ks. Henryka Miszkurkę, tchnących pełnią uczucia i pobudzających wiernych do postępowania w doskonałości chrześcijańskiej.

W ostatnim dniu trzydniowych uroczystości dziękczynne „Te Deum" zakończyło nieszpory odprawione przez Najprzew. Ks. Infułata Dr. Józefa Kulinowskiego.

Wielkie zainteresowanie się temi uroczystościami wśród szerszych warstw społeczeństwa miasta Krakowa, przejawiło się na zewnątrz w tłumnem przybywaniu na nabożeństwa tak poranne, jak i wieczorne, mimo iż przez dwa dni, przypadły na dni powszednie.

Wrażenie przeżytych uroczystości pozostawi w sercach społeczeństwa żywe przekonanie o doniosłości moralnego wychowania młodzieży, problemu tak dzisiaj będącego na czasie w Odrodzonej Ojczyźnie, skoro Kościół św., przez wyniesienie na ołtarze św. Pompiljusza, Kapłana - Wychowawcy, daje nam nowy wzór, jakim powinien być wychowawca dzisiejszy i metodę, która nieodzownie może urobić młodzież na dzielnych synów Kościoła i Ojczyzny. Życiorys i modlitwy do św. Pompiljusza nabyć można u XX. Pijarów w Krakowie.

REDAKCJA.

Dziękują za łaski otrzymane.

Nie dotrzymałam obietnicy. Dzieci moje Małgorzata i Janek ciężko zachorowały przed rokiem na koklusz. Zaczęłam modlić się o ich zdrowie a w razie wysłuchania mej prośby obiecałam złożyć podziękowanie i ofiarę 5 zł. W tym roku znowu na same święta Bożego Narodzenia córka moja i syn znowu ciężko zachorowali. — Udaję się przeto z gorącą prośbą do Boskiego Serca Zbawiciela i proszę o zdrowie dla moich dzieci. Za wszystkie łaski dotychczas otrzymane składam gorące podziękowanie. Ofiara 5 zł. *J. Protzek.*

Składam publiczne podziękowanie św. Teresie od Dzieciątka Jezus w cudownym obrazie w kaplicy w Rabce za cudowną i czułą opiekę w czasie pobytu na kuracji w roku 1934.

Proszę o jeszcze jedną łaskę szerzenia czci Serca Jezusowego za pomocą założenia Arcybractwa Straży Honorowej dla kuracjuszów i w szkołach. Zelatorka tegoż Arcybractwa *M. S.*

Składam najserdeczniejsze podziękowanie św. Teresie od Dz. Jezus i Błogosławionej Bronisławie za zdanie egzaminu do kl. 7-mej w ubiegłym roku, a w roku bieżącym za zdanie promocji do klasy 8, w obydwóch wypadkach z niespodziewanie dobrym wynikiem i proszę gorąco o dalszą opiekę. Ofiara 2 zł. 50 gr. *Janina Domoradzka.*

Świątobliwej Wandzie Malczewskiej dziękuję za wiele łask odebranych za Jej przyczyną. Jako ofiarę składam 10 zł. na beatyfikację świątobliwej Wandy Malczewskiej. *Józefa Baster.*

Św. Expedytowi dziękuję za łaski otrzymane za jego przyczyną i proszę Go nadal o opiekę i pomoc. *H. H.*

Za łaskę wybawienia z beznadziejnej wprost sytuacji przez wstawiennictwo śwbl. O. Sebastjana Wolickiego u Boskiego Serca Jezusowego dziękuję. Obszerny opis umieszczę w następnym numerze.

Teodora Tomaszewska.

O modlitwę proszą:

Zanoszę gorącą prośbę do stóp Najśw. Serca Jezusowego, Najświętszej Marji Panny Niepokalanie poczętej i świętej Teresy o zgodę i miłość w rodzinie i między rodzicami. Dla mnie proszę o spełnienie życzenia, jeżeli to zgodne z wolą Bożą; o dobry wybór stanu, o dobrą spowiedź św. i o cierpliwość w znoszeniu przeciwności. Pełna ufności we wstawiennictwo św. Teresy polecam siebie, całą moją rodzinę i wszystkie moje sprawy Jej przemożnej opiece i orędownictwu.

Monika Józefowska

O zdrowie ojca, o spokój i błogosławieństwo w domu prosi

G. T.

ZA POZWOLENIEM WŁADZY DUCHOWNEJ.

Wydawca: Teodora Bończa - Tomaszewska.

Drukarnia „Róż św. Teresy" Kraków, Dolnych Młynów 3.